

DIALOG, POJEDNANIE I BRATERSTWO

Przed trzydziestu laty, pod koniec Soboru Watykańskiego II, biskupi polscy skierowali do biskupów niemieckich słowa, które po gorzkich doświadczeniach wojny wzywały do dialogu, pojednania i braterstwa. Pomimo, iż sami byli ofiarami wojny, pisali: 'Przebaczamy i prosimy o przebaczenie'. Z perspektywy trzydziestu lat dostrzegamy wręcz profetyczne znaczenie tego gestu. Biskupi niemieccy przyjęli podaną dłoń 'z braterskim szacunkiem', prosząc Boga, 'by upiór nienawiści już nigdy nie rozłączył naszych rąk'.

Niestety z powodu ówczesnych stosunków politycznych biskupi niemieccy nie mogli skorzystać z zaproszenia na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, zawartego w liście biskupów polskich. To Milenium, tak ważne dla historii całej Europy, musiało być wówczas obchodzone nie tylko bez udziału biskupów niemieckich, ale również pod nieobecność papieża Pawła VI. Jednak mimo politycznego podziału w tych trudnych czasach całkowicie nie zerwano kontaktów, a nawet rozwijano je na płaszczyźnie chrześcijańskiej. Tak oto Kościoły wytyczyły drogę ku pojednaniu i w istotny sposób przyczyniły się do zburzenia muru wrogości, muru, jaki między naszymi narodami wzniosła II wojna światowa i jej następstwa. Jako chrześcijanie staraliśmy się otrzymany od Boga dar pojednania przekazać dalej i urzeczywistnić prośbę Modlitwy Pańskiej: 'Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom'.

Gest pojednania, rozwijający się dialog i budowanie braterskich stosunków służyło także pokojowi pomiędzy naszymi narodami. Wyciągnięcie rąk do Niemców przez episkopat Polski w geście pojednania wywołało gwałtowną kompanię oszczerstw ze strony rządu komunistycznego. Nie mogło to jednak przeszkodzić postępującemu procesowi pojednania, dialogu i odbudowy braterstwa. Wymiana listów z r. 1965 rozpoczęła zatem nową wspólną drogę, w następstwie czego stosunki między Polską i Niemcami ulegały coraz dalszym przemianom.

Przedstawiciele obu narodów, kierujący się poczuciem chrześcijańskiej odpowiedzialności, wnieśli istotny wkład w rozwój wzajemnych stosunków. Już wcześniej biskupi i grupy zaangażowanych chrześcijan z Polski i podzielonych Niemiec ponad granicami wyznań poszukiwały wzajemnego porozumienia. Zaangażowani kapłani spotykali się po obu stronach Odry i Nysy, umożliwiając ich wspólnotom nawiązanie pierwszych kontaktów. Dnia 13 września 1980 r. obydwie episkopaty pod przewodnictwem kardynałów Wyszyńskiego i Höffnera podpisały w Oświęcimiu prośbę do Stolicy Apostolskiej o kanonizację ojca Maksymiliana Kolbego jako męczennika. Także katolicy świeccy obu krajów odpowiedzialni za społeczeństwo i politykę, przez lata wkładali wiele trudu w wypracowanie koncepcji wspólnej przyszłości w Europie.

Spośród inicjatyw, które odegrały istotną rolę w dziele pojednania, w szczególności sposób chcielibyśmy przypomnieć świadectwo tych, którzy musieli opuścić ojczystą ziemię i pomimo brzemienia wspomnień przyczynili się do budowy pomostu między naszymi narodami. Kierując się chrześcijańskimi motywami wyrzeczenia się zemsty i odwetu, katolicy w Niemczech wygnani ze stron rodzinnych wpłynęli już w 1950 r. w sposób zasadniczy na ducha 'Stuttgarckiej Karty' wypędzonych. Wielki wkład w pojednanie wniosły między innymi 'Aktion Sühnezeichen', 'Pax Christi' i 'Maksymilian-Kolbe-Werk'. Chociaż w tamtym czasie instytucjonalne kontakty między Polakami i Niemcami były nad wyraz trudne, to jednak znalazły się możliwości spotkań. Pośród prekursorów porozumienia znalazło się również wielu Polaków, którym odebrano ojczystą ziemię za Bugiem.

Przede wszystkim jednak, w miarę upływu czasu, coraz więcej osób w parafiach i diecezjach, w związkach i ruchach kościelnych dążyło do spotkania w duchu wspólnej wiary. Po stronie niemieckiej odnosi się to zarówno do zakresu objętego działalnością Niemieckiej Konferencji Biskupów, jak i do Okręgów Jurysdykcyjnych Berlińskiej Konferencji Biskupów. Decydujące znaczenie dla wielkiej przemiany w Europie miała działalność wywodzącego się

z Polski Papieża, który nie tylko w tym wymiarze, ale również w skali światowej broni praw człowieka, pokoju, wolności, sprawiedliwości i pojednania.

Ostatecznego przełomu w stosunkach między Wschodem i Zachodem, a tym samym między naszymi narodami, dokonał polski ruch 'Solidarność', wyrosły na podłożu moralnym, nierzadko także i religijnym. W rezultacie doprowadził on do załamania się totalitarnego systemu komunistycznego i zburzenia muru, który przez 40 lat dzielił Niemcy oraz całą Europę.

W następującym po tych wydarzeniach trudnym okresie przejściowym, wezwania biskupów do braterstwa przybrały konkretną formę solidarności między naszymi narodami, której szczególnym wyrazem stała się pomoc materialna, jaką Niemcy ofiarowali polskiemu społeczeństwu odczuwającemu niedostatek. Włączyli się w nią aktywnie także Polacy zamieszkali w Niemczech. Po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb, rozbudowywano i umacniano również kontakty kulturalne i naukowe. Ważnym przesłaniem pokoju było wspólne oświadczenie polskich i niemieckich katolików w 50. rocznicę niemieckiej napaści na Polskę.

Dziś, w 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej wypowiadamy wspólnie: 'Przebaczamy i prosimy o przebaczenie'. Pamiętamy przy tym o całej krzywdzie, jaka została wyrządzona w trakcie wojny i w jej następstwie. Tylko prawda może nas wyzwolić (por. J 8, 32); prawda, która niczego nie upiększa i niczego nie pomija, która niczego nie przemilcza i nie dopomina się wyrównania krzywd, gdyż byłoby to sprzeczne z prośbą, którą ustawicznie zanosimy: 'Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom'. Mamy przy tym przed oczyma zbrodniczą agresję narodowosocjalistycznych Niemiec i bezmiar krzywd, jakie w następstwie zostały wyrządzone Polakom przez Niemców. Tą prośbą obejmujemy krzywdę, jaka wskutek wygnania i utraty rodzinnych stron, na mocy decyzji zwyciężskich mocarstw, została również wyrządzona wielu Niemcom przez Polaków. Tak oto rozpętana przez hitlerowskie Niemcy przemoc zwróciła się w końcu przeciwko własnemu narodowi. Dopiero dzisiaj, kiedy w Polsce można mówić o tym swobodnie, uświadamiamy sobie bezmiar krzywd, które w łączności z tym samym postanowieniem doprowadziły wielu ludzi do utraty ziem ojczystych na Wschodzie. Poważne i jeszcze nie do końca przezwyciężone problemy naszej wspólnej historii i przyszłości są przedmiotem rozmów w grupie kontaktowej obu episkopatów.

WDZIĘCZNOŚĆ

Europa zmieniła w sposób zasadniczy swoje oblicze. Trwający dziesięciolecia rozłam został przezwyciężony, a systemy totalitarne załamały się. Nasze narody odzyskały ponownie suwerenność i wolność.

Za ten wielki i niespodziany dar wolności dziękujemy przede wszystkim Bogu, Panu dziejów i prosimy go, abyśmy dar ten przyjęli i urzeczywistnili w życiu w duchu prawdy i miłości dla budowania przyszłości w pokoju. Wszakże Duch Boży był z tymi wszystkimi, którzy kładli fundamenty pod pokój i pojednanie. 'Cierpienie prześladowanych dla sprawiedliwości (por. Mt 5, 10), solidarność tych, którzy się zespolicili w dążeniu do zachowania ludzkiej godności, wrodzona tęsknota duszy człowieka do tego, co nadprzyrodzone oraz modlitwy sprawiedliwych - wszystko to sprawiło, że droga wolności w prawdzie została odnaleziona' (Jan Paweł II, Przemówienie powitalne w Pradze, 21 kwietnia 1990 r.).

Dziękujemy za świadectwo gotowości pojednania, za sprawą którego wielu Niemców i Polaków, również w trudnych czasach i wbrew różnorodnym postawom wrogości, kładło podwaliny po dzieło pojednania. Dziękujemy za konsekwentnie realizowane i cierpliwe wysiłki polityków, którzy stworzyli podstawy nowego współistnienia Polaków i Niemców. Dziękujemy Bogu, że obecnie w bezpiecznych i wzajemnie uznanych granicach możemy kontynuować dzieło pojednania w Europie.

Dziękujemy za modlitwę, jaka ze strony wielu chrześcijan w Niemczech towarzyszyła polskiemu narodowi w dramatycznych chwilach jego najnowszej historii. Dziękujemy za solidarność tak wielu Niemców i za zmagania polskich sąsiadów o prawa człowieka i samostanowienie. Dziękujemy również za wspieranie przez polski naród dążeń wolnościowych w byłej NRD i wysiłków na rzecz jedności Niemiec. Dziękujemy za czynną pomoc i wsparcie, dzięki którym w minionych latach wielu budowało trwałe, wzajemnie łączące nas pomosty.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ŚWIADECTWO W EUROPIE

Polacy i Niemcy odnaleźli dzisiaj swoje w pełni zasłużone miejsce jako sąsiedzi pośród europejskiej rodziny narodów. Obecnie Europa coraz bardziej zrasta się w gospodarczą i polityczną jedność, w której swój udział mają także narody środkowej i wschodniej Europy. Polska zajmuje znów przysługujące jej miejsce wśród narodów Europy. Kościół w obu naszych krajach z pełnym przekonaniem popiera tę drogę ku odbudowie europejskiej jedności.

Duchowe podstawy nowej europejskiej rzeczywistości są wprawdzie, jak dotąd, jeszcze dalece nieokreślone. Wywołuje to u wielu sceptycyzm, niepewność oraz różne wątpliwości. Mają oni poczucie, że Europa poza całą gospodarczą i polityczną strukturą musi być znowu postrzegana jako wspólnota kultury i wartości. Dzisiaj chodzi o to, aby 'przywrócić Europie jej chrześcijańską duszę'.

W tym kontekście niech nam będzie wolno przypomnieć, że chrześcijańskie wartości należą w sposób niezbywalny do tożsamości Europy, ponieważ Europa jest o wiele bardziej wspólnotą wartości i kultury niż tylko jednostką geograficzną, w sposób istotny kształtowana treścią orędzia Ewangelii. Oba nasze kraje, leżące w samym sercu Europy, istotnie przyczyniły się do ukształtowania i obrony tych wartości.

Już w liście biskupów polskich z 1965 r. wskazano na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Za dwa lata będziemy świętować tysiąclecie męczeństwa świętego Wojciecha (Adalberta). Był praskim biskupem, bliskim przyjacielem cesarza Ottona III i pochodzącego z Francji późniejszego papieża Sylwestra II. Na biskupa wyświęcił go w Weronie biskup moguncki Willigis. Dzieło jego ewangelizacji nawet jeszcze po jego śmierci przyczyniło się do tego, że, świeccy władcy w szczęśliwej chwili naszej wspólnej historii, spotkali się jako pielgrzymi przy jego grobie w Gnieźnie. Z wdzięcznością przypominamy również innych wspólnych świętych Europy. Wspominamy św. Brunona z Kwerfurtu i św. Ottona z Bambergu, którzy i naszym narodom przynieśli Ewangelię. Wspólną naszą świętą jest też św. Jadwiga, która jako graniczna postać łączy oba nasze narody (por. Jan Paweł II, Wrocław, 21 czerwca 1983 r.). Te święte postacie mężczyzn i kobiet stanowią o tożsamości Europy. Są dla nas zobowiązaniem, byśmy po okresie obcości i zamętu ostatnich stuleci mogli ponownie wstąpić na prawie tysiącletnią wspólną drogę. Sobór Watykański II przypomniał dobitnie nam, iż powołanie do świętości odnosi się do każdego z nas. Tylko jeżeli podejmiemy i urzeczywistnimy to powszechne powołanie do świętości, możemy przywrócić Europie jej chrześcijańską duszę i tym samym położyć podwaliny pod trwałą pokój. Mężni świadkowie chrześcijańskiej wiary naszego stulecia - Maksymilian Kolbe, Edyta Stein, Rupert Meyer, biskup Kozal i jego współtowarzysze męczeństwa, Bernhard Lichtenberg i wielu innych - mogą być dla nas w tym względzie wzorem i wyzwaniem.

To chrześcijańskie świadectwo musimy dzisiaj składać w ekumenicznej jedności, wspólnie z naszymi prawosławnymi i ewangelickimi braćmi i siostrami. Tylko jeśli będziemy usilnie zabiegać o pojednanie rozłączonych Kościołów, możemy być wiarygodnymi świadkami i narzędziami pojednania między ludami Europy. Wspólne chrześcijańskie świadectwo dotyczy zarówno naszego osobistego życia, jak i odnowy chrześcijańskiego życia w rodzinach. Musi ono objąć także życie publiczne, stając się ewangelicznym zacznym odnowy we wszystkich

dziedzinach kultury, w oświacie i nauce, w gospodarce i polityce, a także w środkach społecznego przekazu, które dzisiaj wywierają ogromny wpływ na myślenie i postawy ludzi. W obecnej sytuacji konieczna jest nowa ewangelizacja, by poprzez żywe świadectwo chrześcijan podstawowe wartości naszej kultury niczym filary nośne mogły być wprowadzone w budowę nowej, wolnej i pojednanej ze sobą Europy. 'Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił' - jak dobitnie przypominało nam przesłanie Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Europy z r. 1991 - potrzebujemy ustawicznego nawracania się do Boga i odnawiania wiary w Niego. Wówczas nasza służba w świecie i dla świata przyniesie owoce w Europie na dzisiaj i na jutro. Obecna godzina naszego kontynentu wymaga bardziej niż kiedykolwiek przeżywanej jedności w służbie Bogu i ludziom. Fundamentem naszej służby w Europie i dla Europy jest przekonanie o niezbywalnej i niezniszczalnej godności osoby ludzkiej. Zakorzeniona jest ona w akcie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Stąd wywodzą się podstawowe prawa człowieka, których on sam nie zdobywa, ani nie zostają mu one nadane czy przyznane przez innych, lecz są niezbywalnie związane z samym faktem bycia człowiekiem. Są one podstawą każdego prawdziwie wolnego i demokratycznego porządku społecznego. Także znajdująca się w budowie Unia Europejska musi się wspierać na tym samym fundamencie.

Przede wszystkim Europa musi pozwolić się na nowo zainspirować wolnością, ku której wyzwolił nas Jezus Chrystus (por. Ga 5, 1). To chrześcijańskie rozumienie wolności należy do zasadniczych cech ducha europejskiego, a co za tym idzie, stanowi istotną część składową tożsamości europejskiej. Słusznie papież Jan Paweł II wielokrotnie przestrzegał, a także Nadzwyczajny Synod Biskupów Europy przestrzegł przed fałszywym pojmowaniem wolności, utrzymującym, że uwolnienie od Boga i Jego przykazań prowadzi człowieka do wolności i szczęścia. Tylko wtedy, gdy oprzemy się tym pokusom i ułudom i będziemy żyć wolnością, ofiarowaną przez Jezusa Chrystusa, w służbie dla Boga, która jest jednocześnie wolnością w służbie człowiekowi, możemy zbudować prawdziwie wolną Europę. Być wolnym w rozumieniu chrześcijańskim to znaczy istnieć po to, by kochać i służyć.

W trakcie szybko zachodzących przemian gospodarczych i społecznych służba Kościoła na rzecz Europy wyraża się także w akcentowaniu ludzkiej godności i ludzkiej wolności. Sprzeciwiamy się absolutyzacji posiadania, która pozostawia coraz mniej miejsca na duchowy rozwój człowieka. Opowiadamy się za kulturą życia, za ochroną zarówno narodzonego, jak i nie narodzonego ludzkiego życia. Obejmuje ona również ochronę praw i wolności rodziny. Kościół podejmuje starania - zwłaszcza w ramach Rady Konferencji Biskupów Europy (Consilium Conferentiarum Episcopatum Europae - CCEE) i Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (Commission des Episcopats de la Communauté Européenne - ComECE), by procesy unowocześnienia w gospodarce nie wiązały się z krzywdą i obciążeniem czy wręcz wykluczeniem niektórych grup społecznych.

Ze względu na przyszłość godną człowieka nie wolno zaprzepaścić wielości i różnorodności istniejących tradycji kulturowych poszczególnych narodów. Sztuczny uniformizm europejski byłby sprzeczny z istotą i historią Europy. Bogactwo Europy wyraża się w różnorodnych kulturach i tradycjach narodów i grup etnicznych. Dlatego europejska jedność nie może i nie powinna prowadzić do zaniku narodowych tożsamości, przeciwnie - znajdują one dopiero swoje pełne urzeczywistnienie w otwarciu się na inne narody i w solidarności z nimi (por. Nadzwyczajny Synod Biskupów Europy, 1991 r.).

Zasada solidarności opartej na sprawiedliwości jest dla europejskiej tradycji oraz społecznej nauki Kościoła fundamentalnym prawem budowy każdego ludzkiego społeczeństwa. Solidarność zakorzeniona jest w wolności osoby ludzkiej. Wolność i solidarność pozostają ze sobą nierozzerwalnie związane. Wymuszona jedność bez wolności musi skończyć się niepowodzeniem, jak to zresztą ukazał upadek systemu komunistycznego. Wolność zaś bez solidarności przeradza się w dowolność i samowolę, które podkopują podstawy społeczeństwa. Tego rodzaju solidarność będzie musiała w przyszłości coraz pełniej

uwzględniać wspólne dobro całej Europy. Solidarność jest niepodzielna. Stąd Europie nie wolno również zamknąć się w sobie samej i hołdować przestarzałemu europocentryzmowi. Przeciwnie, musi się ona otworzyć na powszechną solidarność, bronić sprawiedliwości, pokoju i wolności wszystkich ludzi.

Prawdziwa wolność, sprawiedliwość, solidarność i szacunek dla praw ludzkich są w gruncie rzeczy jedynym nośnym fundamentem trwałego pokoju. Popierając i broniąc tych wartości, Kościoły nasze tym samym służą pokojowi między naszymi narodami. Troska o porozumienie i pojednanie między naszymi narodami znajdującymi się w sercu Europy stanowi równocześnie podstawę pokoju i porozumienia w całej Europie.

Nasza służba na rzecz dialogu, braterstwa i pojednania powinna znaleźć swoje urzeczywistnienie w wielorakich inicjatywach i różnorodnych działaniach jak: różne spotkania, wspólne pielgrzymki i procesje (np. w Zgorzelcu i Szczecinie), partnerstwo pomiędzy parafiami, diecezjami, miastami i organizacjami, jak również we współpracy uniwersytetów i kościelnych instytutów naukowych. Szczególne znaczenie ma już dzisiaj, a jeszcze bardziej będzie miała w przyszłości, wymiana młodzieży między Niemcami a Polską. Uznajemy za własne słowa Papieża, jakie z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej skierował do młodzieży: 'Myślą zwracam się do młodych ludzi, którzy nie doświadczyli bezpośrednio okropności wojny. Mówię do nich: drodzy młodzi przyjaciele, głęboko wierzę w to, że potraficie być autentycznymi głosicielami Ewangelii. Czujcie się osobiście zaangażowani w służbę życia i pokoju... Dlatego proszę was, młodych roku dwutysięcznego, abyście zachowali czujność wobec szerzącej się kultury nienawiści i śmierci. Odrzucajcie nierozumne ideologie przemocy; odrzucajcie wszelkie formy skrajnego nacjonalizmu i nietolerancji: to tymi właśnie drogami zakrada się niepostrzeżenie pokusa przemocy i wojny. To wam powierzona została misja wytyczania nowych dróg braterstwa między narodami... Aby można było zbudować cywilizację miłości i prawdy, należy przyjąć postawę otwartości i akceptacji innych także w relacjach między narodami, krajami i kulturami. Niech do sumień wszystkich ludzi dotrze wezwanie: miłuj inne narody, tak jak swój własny! Droga do przyszłości rodzaju ludzkiego prowadzi przez jedność; zaś drogą do prawdziwej jedności - jak głosi Ewangelia - jest Jezus Chrystus, nasze pojednanie i nasz pokój (por. Ef 2, 14-18).'

WSPÓLNIE NA SPOTKANIE Z NASZYM PANEM JEZUSEM CHRYSZTUSEM

Okazją do tego pierwszego wspólnego słowa, jakie polscy i niemieccy biskupi kierują do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w obu naszych krajach, jest trzydziesta rocznica wymiany listów między obydwoma episkopatami w r. 1965. Zewnętrzną okolicznością dla biskupów polskich, by wtedy zwrócić się do biskupów niemieckich, było zbliżające się Milenium, Tysiąclecie Chrztu Polski w 1966 r. Do owego jubileuszu Kościół w Polsce przygotowywał się duchowo przez dziewięćioletnią nowennę. List biskupów polskich, a zapewne i odpowiedź biskupów niemieckich były owocem tej duchowej odnowy.

Dzisiaj znowu stoimy wobec przygotowań do wielkiego jubileuszu. Zbliżamy się do roku 2000, który w sposób jedyny i niepowtarzalny przypomni nam Tajemnicę Wcielenia Odwiecznego Słowa w okresie pełni czasów. W tym samym 2000 roku Kościół w Polsce będzie obchodził także jubileusz tysiąclecia powstania hierarchii kościelnej i założenia archidiecezji gnieźnieńskiej, co dokonało się także przy poparciu cesarza Ottona III. Ufamy, że uroczystości te będziemy mogli obchodzić wspólnie, aby podziękować Bogu za całe dobro, jakim obdarzył nas w tysiącletniej wspólnej historii, i w ten sposób wejść razem na drogę wiodącą w trzecie tysiąclecie.

W przygotowaniu do tego wielkiego jubileuszu kierujemy nasze wspólne słowo do wiernych naszych Kościołów, do wszystkich chrześcijan i do wszystkich ludzi dobrej woli, a w sposób szczególny do ludzi młodych, którzy przejmą odpowiedzialność za przyszłość naszego

Kościola i naszych krajów, a tym samym w dużym stopniu za przyszłość całej Europy. Po pięćdziesięciu latach pokoju w Europie otwiera się przed nami niepowtarzalna szansa jego zachowania i umocnienia. Aby oszczędzić sobie tragicznych doświadczeń straszliwej wojny w krajach byłej Jugosławii, pragniemy na nowo powrócić do naszych chrześcijańskich korzeni i zaczerpnąć z nich siłę do duchowej odnowy. Jesteśmy najgłębiej przekonani, że tylko w oparciu o nie można zbudować trwały pokój między narodami Europy. Szeroko rozpowszechniona cywilizacja śmierci może być przewyciężona tylko poprzez nową cywilizację życia i miłości.

Dlatego prosimy Boga, jedyne Pana dziejów:

abyśmy jako chrześcijanie w Polsce i w Niemczech wspólnie uzyskali Boże przebaczenie za wszystko, co złego wyrządzili sobie ludzie z obu naszych narodów;
abyśmy, w zawierzeniu Łasce Bożego Odkupienia, potrafili wzajemnie sobie przebaczyć, tak by już nigdy więcej duch nienawiści nie rozdzielił naszych narodów, a nasi bracia i siostry cierpiący na skutek straszliwych wojen odnaleźli drogę do pokoju;
abyśmy w następnym tysiącleciu odnaleźli na nowo Jezusa Chrystusa jako naszą Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14, 6).

Niech na tej wspólnej drodze wspomaga nas orędownictwo Maryi, Matki Bożej.